WSPOMNIENIE O KS. BERNARDYNIE DZIEDZIAKU CZ. 2

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2000

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2000/24

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Wspomnienie s. Maksymiliany (2)

Napisała Janina Gołąb z Gołej Góry obecnie siostra Maksymiliana w klasztorze Sióstr Klarysek od Wiecznej Adoracji w Ząbkowicach Śląskich.
Siostra Maksymiliana córka Walentego Gołębia i Katarzyny Pajor urodziła się w Żmiącej nr 17 (Goła Góra) w roku 1927, w 1947 roku wyszła za mąż za Jana Czyżyckiego z Kobyłczyny (Łęg), do zakonu Klarysek w Ząbkowicach Śląskich wstąpiła po śmierci męża około roku 1974.

Ksiądz Bernard także adoruje Pana,
Na zimnej podłodze klęczy na kolanach,
Bo z Eucharystii czerpie moc i siłę,
By Jego pasterzowanie owoc przynosiło.

Już Krucjata Eucharystyczna powstała,
Jezusa Adoruje jej gromada cała,
Dzieci radośnie ofiarki składają
Za Ojca świętego i za Kościół cały,
Wielbią Jezusa w Hostii ukrytego,
Tak całym sercem śpiewają dla Niego:

„Myśmy rycerki Króla świata,

Który za tron swój wziąwszy Krzyż,
W Eucharystii wciąż się brata

Myśmy rycerki Pana,
Co Bóstwo w Hostii skrył,
Wiedzie nas Doń Niepokalana,
Ucząc nie szczędzić w boju sił”.

A kiedy pierwszy czwartek przychodzi,
To sam Godzinie Świętej przewodzi.
A w piątki pości, by się nawrócili
Wszyscy, co grzechem Boga obrazili.

Na wszystkie trudy serce ma gotowe;
Buduje teraz znów świątynie nowe;
Przemienienia Pańskiego Kościół wspaniały,
By się w nim serca ludzkie przemieniały.

I Katolickiej Związek Młodzieży
Pod Jego okiem szybko się szerzy.
Kostkę Stanisława za Patrona mają,
Boga, Ojczyznę nad wszystko kochają.

Kiedy wybuchła wojny zawierucha,
Lud uspokaja i podnosi ducha,
Nigdzie nie ucieka, zostaje z owcami:
Ludzie wierzcie w Opatrzność, Bóg czuwa nad nami.
Posłuchali Go prawie wszyscy parafianie
I zostali ocaleni przed poniewieraniem.

Gości u siebie wysiedlonych z Lwowa, z Poznańskiego,

Całe rzesze kapłanów i ludu garną się do Niego.
I wszystkim zawsze starczyło chleba,
Była to widoczna Opatrzność Nieba.

A gdy się wojna już zakończyła,
Nowe trudności znów zagrażają,
Kiedy zawzięci wrogowie wiary,
Krzyż i religię z szkół wyrzucają.

Dużo się modli do Serca Bożego,
I znów nowy kościół buduje dla Niego,
Tu nowe budzą się powołania,
Ksiądz dziekan wyprasza im łaskę wytrwania.

Bożemu Sercu poświęca rodziny,
By w Sercu Jezusa przed złem się chroniły.
Do częstej Spowiedzi, Komunii zachęca,
A do ręki daje wszystkim broń Różańca.

Za Ojca świętego i Księdza Prymasa, gdy internowany
Bardzo się modli, i za lud znękany,
Za tych co cierpią, aby przetrwali,
Za tych co prześladują, by się nawrócili.

Wielkie rekolekcje znów się odprawiły,
Maryja nawiedza znów nasze rodziny,
Pogłębia się miłość, nadzieja i wiara,
I wiele łask różnych Maryja rozdała.

Znów rośnie świątynia, w niej Maryi Serce
Wspomaga Lud Boży w życiowej rozterce.
Czwarty Kościół buduje – tu lud wierny woła:

Święty Józefie, Patronie Kościoła,
Przybądź na pomoc, bo jest zagrożony,
I zło się wciska z każdej świata strony.

Za misjonarzy modli się wiele,
I lud zachęca, by w tym zbożnym dziele
Cała parafia swój udział miała,
Boże Królestwo w świecie rozszerzała.

Można by pisać jeszcze bardzo wiele,
Jak dobrym Pasterzem był w Bożym Kościele.
O dziwo, Pan go do siebie woła
Na święto Katedry Piotra Kościoła.

Było to w zimowy, lutowy piątek,
W kościele była Droga Krzyżowa,
Księdza Bernarda już na niej nie ma,
Zmarł czy też zasnął – Bogu wiadomo,
Siedząc na krześle w plebanii domu.

Wszyscy go z żalem wielkim żegnali,
Pogrzeb był wielką manifestacją,
I przeciwnicy nawet przyznali:
A jednak Dziekan zawsze miał rację.

Za Niego i do Niego modlili się ludzie,
Podobno już słychać o niejednym cudzie.
Księże Bernardzie o to Cię błagamy,
Niech w świętej wierze do końca wytrwamy.

Za dobry przykład życia kapłańskiego

Niech wiecznym szczęściem Bóg Ciebie obdarzy,

A nasza młodzież niech doczeka tego,

Byś wyniesiony został na ołtarze.

© Centrum Myśli ks. Bernardyna Dziedziaka: dziedziak.parafiaujanowice.pl